

dr hab. inż. Barbara Szudrowicz*

Czy można zgodzić się na traktowanie wymagań akustycznych w budynkach jako wymagań drugiej kategorii?

Tytuł artykułu jest niewątpliwie prowokacyjny, ale do prowokacji tej skłania obserwacja stosowanego często w praktyce sposobu ustalania wielu przepisów budowlanych, który ignoruje podstawową zasadę podejścia do budynku jako całości. Zgodnie z obowiązującymi przepisami budynek musi spełniać 7 podstawowych wymagań, a kolejność ich wyliczania w dokumentach nie ma żadnego związku z klasyfikacją tych wymagań pod względem ich „ważności”.

Niewątpliwie najważniejsze są względy bezpieczeństwa. Istotny jest również interes państwa, ale w pojęciu interesu państwa mieści się interes jego obywateli, a więc i użytkowników, którym należy zapewnić właściwe warunki przebywania w pomieszczeniach, sprzyjające dobremu samopoczuciu i niepowodujące ujemnych oddziaływań na zdrowie.

Problem kompleksowego podejścia do wymagań przy tworzeniu nowych przepisów dotyczy nie tylko sytuacji, w których zmiana przepisów odnoszących się do jednego z wymagań podstawowych może mieć ujemny wpływ na inne właściwości budynku. W wielu przypadkach dotyczy to podawania niepełnych ocen skutków dla gospodarki wprowadzenia nowych regulacji, a także pomijania faktu, że w wyniku nowych regulacji w jednej dziedzinie muszą nastąpić określone zmiany w podejściu do rozwiązań zapewniających spełnienie wymagań w innej dziedzinie. Ostateczne decyzje są więc podejmowane na podstawie niepełnych lub wręcz nieprawdziwych informacji.

Podniesiony problem braku kompleksowego podejścia do wprowadzanych zmian w istniejących przepisach w odniesieniu do relacji: **zagadnienia**

termiczne – zagadnienia akustyczne można prześledzić na przykładzie projektu z końca 2012 r. *rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie w części określającej minimalny współczynnik przenikania ciepła $U_{(max)}$ ścian międzymieszkaniowych i stropów oraz ścian oddzielających mieszkanie od ogrzewanej klatki schodowej lub korytarza ($U_{(max)} = 1,00 \text{ W}/(\text{m}^2\text{K})$).*

Można przyjąć, że zrozumiałe jest tego rodzaju wymaganie w odniesieniu do ścian między mieszkaniem a obszarem komunikacji ogólnej, ze względu na różną temperaturę tych pomieszczeń. Wspomniane wymaganie dotyczące $U_{(max)}$ przegród międzymieszkaniowych przyjęto prawdopodobnie przy założeniu, że w sposobie użytkowania mieszkań w budynkach wielorodzinnych może panować całkowita dowolność, jeśli chodzi o stopień ogrzewania mieszkania. Istotnie, jeżeli przyległe mieszkanie jest niedogrzone, to przy małej izolacyjności termicznej przegród międzymieszkaniowych sąsiad zużywa więcej energii na ogrzewanie swojego mieszkania i ponosi z tego tytułu określone koszty. Nasuwają się pytania, na które trudno byłoby znaleźć odpowiedź w oficjalnym uzasadnieniu wprowadzenia tego przepisu. Te pytania to:

- w ilu i których państwach europejskich wprowadzono takie wymagania i jakie są doświadczenia w tym zakresie;
- jaka jest w Polsce skala zjawiska uzasadniająca wprowadzenie tego przepisu;
- czy fakt zamieszkiwania w budynku wielorodzinnym nie powinien skutkować określonymi obowiązkami w stosunku do pozostałych mieszkańców, a więc wprowadzeniem warunków dotyczących sposobu użytkowania mieszkania, a nie tolerowa-

niem absolutnej dowolności w tym zakresie.

Aby zapewnić dowolność sposobu użytkowania mieszkania pod względem akustycznym (czyli jednakowo traktować wymagania termiczne wyrażone za pomocą R'_{A1} i akustyczne wyrażone za pomocą R'_{A1}) należałoby zwiększyć wymaganą izolacyjność akustyczną przegród międzymieszkaniowych do ok. $R'_{A1} = 60 - 65 \text{ dB}$ (obecnie jest $50 - 51 \text{ dB}$). Koszty takiego przedsięwzięcia, odniesione do całego budownictwa wielorodzinnego, byłyby ogromne. **Obecny poziom wymagań nie zapewnia całkowitej izolacyjności akustycznej między mieszkaniami** i ich użytkownicy muszą się tak zachowywać, aby, z jednej strony, nie stwarzać uciążliwości pod względem akustycznym osobom zajmującym mieszkania przyległe (zakłócanie spokoju może doprowadzić do interwencji policji lub straży miejskiej) oraz, z drugiej strony, aby sami nie byli słyszani przez obce osoby, co zakłócałoby poczucie intymności we własnym mieszkaniu. Istnieją więc istotne ograniczenia pod względem akustycznym w sposobie użytkowania mieszkania i nie jest to tylko specyfika polska. Nieprzestrzeganie zasad współżycia w budynkach wielorodzinnych w odniesieniu do zagadnień akustycznych, w przeciwieństwie do zagadnień cieplnych, nie przekłada się na bezpośrednie koszty eksploatacji mieszkania, dlatego łatwiej pominąć to milczeniem. Nie można jednak mówić o braku finansowych konsekwencji niedostatecznej izolacyjności akustycznej między mieszkaniami. **Niewłaściwe warunki akustyczne w miejscu zamieszkania wyrażające się przenikaniem hałasów sąsiedzkich są przyczyną napięć nerwowych, schorzeń o podłożu nerwicytowym, spadku wydajności pracy w wyniku braku możliwości odpoczynku w domu, a także występowania agresyw-**

* Instytut Techniki Budowlanej, Zakład Akustyki

nych zachowań – to wszystko powoduje koszty społeczne i finansowe ponoszone przez państwo, czyli przez wszystkich obywateli.

Coraz więcej jest spraw sądowych związanych z niewłaściwą jakością akustyczną mieszkań w budynkach wielorodzinnych, szczególnie w odniesieniu do niedostatecznej izolacyjności akustycznej między mieszkaniami. Nie można więc traktować wymagań akustycznych jako dodatkowych, mniej ważnych dla użytkowników mieszkań. Konsekwencją tej oczywistej konstatacji **powinien być obowiązek, aby wprowadzając zmiany przepisów dotyczące określonej cechy użytkowej budynku ocenić, jaki to będzie miało wpływ na jego parametry akustyczne oraz podać, choćby w ogólnych zarysach, zasady tworzenia rozwiązań budowlanych, które będą jednocześnie spełniały nowe wymagania w odniesieniu do określonej cechy oraz wymagania akustyczne. Przerzucenie tego obowiązku na producentów wyrobów budowlanych i projektantów nie jest właściwe, gdyż rozwiązanie tych problemów w wielu przypadkach wymagać będzie zaangażowania jednostek badawczych, a na to potrzebny jest i czas, i odpowiednie środki finansowe.**

Wracając do wspomnianego na wstępie projektowanego nowego przepisu dotyczącego minimalnej wartości współczynnika przenikania ciepła $U_{(max)}$ ścian międzymieszkaniowych i stropów na poziomie $U_{(max)} = 1,00 \text{ W}/(\text{m}^2\text{K})$ należy podkreślić, że przegrody te muszą jednocześnie spełniać określone wymagania akustyczne. Budownictwo stoi zatem przed wyzwaniem opracowania nowych rozwiązań, które będą charakteryzowały się zarówno odpowiednimi właściwościami cieplnymi, jak i akustycznymi. Jest to oczywiście możliwe, jeżeli odrzuci się obiegowe poglądy, że wszystko, co zwiększa parametry cieplne konstrukcji, jest zawsze także korzystne z punktu widzenia akustycznego.

Zbieżność podstawowych zasad izolacji termicznej i akustycznej występuje w przypadku stropów masywnych z pływającymi podłogami, w których akustyczna warstwa izolacyjna pływającej podłogi spełnia również rolę izolacji termicznej. Jednak to, czy układ warstw pływającej podłogi, poprawny

ze względu na wartość współczynnika U , będzie poprawny również pod względem akustycznym, zależy od sztywności dynamicznej warstwy izolacyjnej. Sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana w odniesieniu do ścian masywnych. W wielu przypadkach zabiegi zwiększające izolacyjność termiczną ściany mogą spowodować obniżenie jej izolacyjności akustycznej. To zjawisko jest powszechnie znane w przypadku masywnych ścian zewnętrznych. Problem nabiera jednak szczególnego znaczenia, jeżeli ocena akustyczna dotyczy ścian oddzielających mieszkania od pomieszczeń przyległych.

Wydaje się, że jest oczywistą potrzebą określenie w projekcie architektoniczno-budowlanym sposobu osiągnięcia zakładanych (zgodnych z przepisami) parametrów akustycznych budynku, tym bardziej że zgodnie z rozporządzeniem w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego taka informacja (§ 11) musi być podana w odniesieniu do wielu innych parametrów, w tym np. do charakterystyki energetycznej obiektu budowlanego.

Kilkuletnie zabiegi Zakładu Akustyki ITB, aby w projekcie architektoniczno-budowlanym zagadnienia akustyczne zostały potraktowane na równi z innymi wymaganiami podstawowymi, niestety nie odniosły skutku. Nie można bowiem potraktować jako załatwienie problemu umieszczenie w § 11.2 pp. 11 obowiązku uwzględnienia hałasu w charakterystyce wpływu obiektu budowlanego na środowisko i jego wykorzystanie oraz na zdrowie ludzi. Przyjęcie, że ten zapis odnosi się także do środowiska wewnętrznego budynku, a więc do warunków akustycznych w budynku, byłoby interpretacją dość dowolną i chyba niezgodną z intencjami prawodawcy.

Brak jasnego sformułowania wymagania, aby w projekcie architektoniczno-budowlanym zawarte były informacje o sposobie realizacji wymagań akustycznych, przy jednoczesnym braku obowiązku sprawdzenia parametrów akustycznych oddawanego obiektu budowlanego prowadzi do sytuacji, że mieszkańcy są pozostawieni sami sobie w dochodzeniu swoich praw w zakresie jakości akustycznej mieszkań.



CANASTOL - Woda pod kontrolą

- środki hydrofobizujące do układów cementowych (tynki, zaprawy klejowe, szpachle)



RETENMAIER POLSKA
SP. z o.o.
Al. Jerozolimskie 181
02-222 Warszawa
Tel. + 48 (22) 608 51 09
Fax + 48 (22) 608 51 51